

Sygn. akt VI Ka 593/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

protokolant: p.o. protokolant sądowy Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora: Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 16 listopada 2016 r.

sprawy D. S. syna S. i S., ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt VIII K 275/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 593/16

## UZASADNIENIE

D. S. został oskarżony o to, że w dniu 17 kwietnia 2013 r. w W. na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości przy zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu 1,05 mg/l w pierwszym badaniu, 1,06 mg/l w drugim badaniu, 1,01 mg/l w trzecim badaniu, prowadził pojazd mechaniczny marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ruchu lądowym, będąc wcześniej prawomocnie skazanym mocą wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie sygn. IV K 536/09 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz dopuszczając się przedmiotowego czynu w okresie obowiązywania orzeczonego tym wyrokiem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w okresie od 17 sierpnia 2009 r. do 17 sierpnia 2019 r., **tj. o czyn** z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi- Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015r. w sprawie o sygn. akt VIII K 275/13 oskarżonego D. S. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, z tym uzupełnieniem że miał on miejsce na ul. (...), czym wyczerpał dyspozycję z art. 178a § 1 i 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 maja 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. S. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześciu) lat; na podstawie art. 49 § 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 maja 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego D. S. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych; na podstawie art. 63 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 maja 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu D. S. na poczet wymierzonej w pkt. I kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego

pozbawienia wolności w sprawie tj. w dniach 17.04.2013 r. - 18.04.2013 r.; zwolnił oskarżonego D. S. od kosztów procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 par. 2 k.p.k. poprzez:

a) błędne i niepełne rozważenie całości zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, mimo istnienia niedających się usunąć wątpliwości wynikających z braku możliwości zaistnienia stanu faktycznego według relacji złożonych przez świadków A. P. i P. P. oraz sprzeczności ich zeznań z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka M. K. i uznanie ich za podstawy ustalenia stanu faktycznego, co doprowadziło do niesłusznego uznania winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu;

b) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na jego wybiórczej analizie zmierzającej do wyeksponowania tylko dowodów świadczących o winie oskarżonego z jednoczesnym pominięciem materiału dowodowego wskazującego na istnienie utraconych - w wyniku zaniechania dokonania czynności polegających na zabezpieczeniu bezwzględnych dowodów pozwalających na ustalenie prawdy obiektywnej - nagrań monitoringów miejsca zdarzenia i interwencji funkcjonariuszy Policji;

2. Obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 366 par. 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu i na wniosek strony dowodu w postaci wizji lokalnej miejsc zdarzeń oraz przesłuchania osób kontrolowanych przez funkcjonariuszy Policji w dzień zdarzenia według notatników służbowych co pozwoliłoby na dokonanie pełnej oceny wiarygodności relacji osób składających zeznania i wyjaśnienia w sprawie, a tym samym ustalenie prawdy obiektywnej;

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd, iż oskarżony w dniu zdarzenia kierował pojazdem marki H. o nr rejestracyjnym (...), podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uprawdopodobnił także możliwość kierowania pojazdem także przez inną osobę;

4. Rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności poprzez zaniechanie zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w odniesieniu do jego aktualnej sytuacji życiowej i znacznego oddalenia czasowego uprzedniej karalności.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie - w przypadku uznania winy oskarżonego - zastosowanie wobec jego osoby instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie niniejszych rozważań należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sprawie w sposób prawidłowy. Ustalenia faktyczne oparte zostały na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Słuszny jest wniosek co do winy oskarżonego D. S., zaś wymiar kary jest adekwatny do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu.

Prawidłowe były rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosków dowodowych zgłaszanych przez obrońcę oskarżonego, a dotyczących przeprowadzenia wizji lokalnej celem odtworzenia momentu, w którym funkcjonariusze policji zaobserwowali pojazd, którym poruszał się oskarżony, a następnie pościgu za nim, aż do momentu zaparkowania przed warsztatem, na okoliczność ustalenia, jaki jest czas dojazdu pojazdu będącego w ruchu do

miejsca parkowania oraz powołania na świadka E. Ł., co do której była przeprowadzana kontrola drogowa, na okoliczność zachowania funkcjonariuszy, tj. czy zaobserwowała pojazd, za którym funkcjonariusze policji wyruszyli w pościg. Należy podzielić stanowisko sądu I instancji, iż oba wnioski zmierzały w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania i były nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności zawartych w tezach dowodowych. W szczególności brak jest podstaw, aby uznać, że osoba zatrzymana do kontroli przed oskarżonym, tj. E. Ł. miała jakąkolwiek wiedzę na temat podjęcia przez policję pościgu za D. S.. W chwili, gdy oskarżony nie zatrzymał się do kontroli na sygnał funkcjonariusza A. P., drugi funkcjonariusz- P. P. nie kontrolował innej osoby. Zbadanie zaś za pomocą wizji lokalnej czasu dojazdu pojazdu, który jest w ruchu do miejsca parkowania samochodu oskarżonego wymagałoby ustalenia z jaką prędkością jechał oskarżony, co w chwili obecnej jest niemożliwe do ustalenia.

Przebieg przedmiotowego zdarzenia został ustalony w oparciu o przeprowadzone przez sąd dowody. Za wystarczające w tym zakresie należy w szczególności uznać zeznania świadków A. P. oraz P. P.- funkcjonariuszy policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego. Odnosząc się do wartości dowodowej w/wym. świadków należy podkreślić, że żaden z nich nie był osobiście zainteresowany wynikiem postępowania i nie znał oskarżonego. Ich zeznania dotyczyły wyłącznie wykonywanych na co dzień obowiązków służbowych.

Zeznania A. P. zarówno te złożone w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem, są ze sobą spójne i stanowią w pełni logiczną i szczegółową wersję wydarzeń. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w postępowaniu przygotowawczym świadek przedstawił ją w skrócie, podając, że na stacji benzynowej (...) zatrzymał pojazd do kontroli i w rozmowie z kierowcą wyczuł woń alkoholu. Zeznania te różnią się od zeznań złożonych przez świadka przed sądem, w ten sposób, że nie uwzględniają wszystkich okoliczności zdarzenia podanych przez świadka później, jak i co do miejsca dokonania zatrzymania, jednakże świadek przedstawił przekonujące wytłumaczenie tej sytuacji. Wyjaśnił, że podczas pierwszego przesłuchania wskazał adres stacji (...), dlatego że znał to miejsce, nie znał zaś adresu posesji, na której doszło do zatrzymania. Co więcej przyznał, że zeznania, które złożył w postępowaniu przygotowawczym, były uproszczeniem całego zdarzenia. Nie ma wątpliwości co do tego, że pierwsze zeznania A. P. były lakoniczne i nie zawierały wszystkich okoliczności zdarzenia. Niemniej jednak nie można pominąć faktu, że z racji wykonywanego zawodu, całe zdarzenie miało dla świadka charakter rutynowy. W toku składania zeznań skupił się więc wyłącznie na tym, że zatrzymał do kontroli kierowcę, u którego w wydychanym powietrzu stwierdzono zawartość alkoholu, wskazującą na popełnienie przez niego przestępstwa, a skoro kierowca ten nie kwestionował swojego sprawstwa, pozostałe okoliczności, jako mniej istotne, pominął. Przesłuchiwany przed sądem A. P. używał określeń kategorycznie wskazujących na winę oskarżonego. Świadek nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżony nie zatrzymał się do kontroli drogowej, nie miał wątpliwości, co do osoby kierującego pojazdem i widział moment, jak oskarżony wybiegł z samochodu. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby kwestionować prawdziwość tych zeznań. Świadek zeznał, że D. S. nie zatrzymał się do kontroli, więc natychmiast wraz z kolegą P. P. ruszyli za nim w pościg. Radiowóz miał włączony silnik, więc nie trwało to długo. Wg świadka nie było momentu, żeby stracili samochód oskarżonego z pola widzenia. Pościg był bardzo krótki. D. S. zatrzymał się na posesji sąsiadującej ze stacją Lotos i wbiegł do garażu, po czym został zatrzymany. Działo się to w porze dziennej, przy dobrym oświetleniu, a zatem postać kierującego pojazdem była dobrze widoczna dla policjantów. Z tego względu należy dać wiarę zeznaniom policjanta, że widział oskarżonego i nie miał wątpliwości, że to on kierował pojazdem.

Zeznania A. P. złożone bezpośrednio przed sądem znalazły potwierdzenie w zeznaniach P. P. oraz częściowo w wyjaśnieniach samego oskarżonego. P. P. zeznał, że stał poza radiowozem i nie prowadził czynności z innym kierowcą, gdy A. P. próbował zatrzymać D. S.. Na polecenie kolegi wsiadł szybko do radiowozu i obaj ruszyli w krótki pościg. Świadek zeznał, że radiowóz stał z włączonym silnikiem na sygnałach błyskowych ze względu na możliwość wyładowania akumulatora, gdyż takie jest polecenie komendanta.

Funkcjonariusze policji zgodnie twierdzili, że D. S., gdy zdał sobie sprawę, że był widziany przez obu policjantów, przyznał, że to on kierował samochodem, a następnie uczynił to w trakcie pierwszego przesłuchania, korzystając jednocześnie z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W obliczu powyższych okoliczności należy uznać, że wyjaśnienia D. S. złożone przed sądem stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony. Oskarżony jest osobą dotychczas karaną za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do orzeczonych środków karnych,

a zatem musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą nastąpić, gdy po raz kolejny zostanie skazany za popełnienie tych samych przestępstw. Nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego o koledze L., który rzekomo miał prowadzić pojazd zamiast oskarżonego. Osoba ta, zdaniem oskarżonego, z nieznanymi mu przyczynami nie zatrzymała się do kontroli, a następnie zniknęła w niewyjaśnionych okolicznościach po zaparkowaniu samochodu przed warsztatem. Istnienie takiej osoby nie zostało w żaden sposób potwierdzone. D. S. nie potrafił podać żadnych danych tej osoby oprócz jej imienia. Osoby tej nie widział świadek M. K., z którym oskarżony rozmawiał po tym jak wszedł warsztatu. M. K. zeznał, że zanim w warsztacie pojawili się policjanci, zdążył z oskarżonym zamienić kilka słów, w tym przywitać się. Trwało to zatem stosunkowo krótko. Tym samym zeznania M. K. nie są sprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy policji.

Prawdą jest, że funkcjonariusze nie zabezpieczyli nagrania z monitoringu miejskiego oraz ze stacji paliw Lotos, na których mogło zostać uwidocznione kto kierował samochodem oskarżonego, należy jednak pamiętać, że oskarżony po zatrzymaniu nie kwestionował w rozmowie z funkcjonariuszami, iż kierował samochodem, podobnie zachował się po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa. W związku z tym na tym etapie postępowania nie istniała potrzeba zabezpieczenia tych dowodów i postępowanie policjantów było właściwe. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozostawia wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego D. S.. Pomimo, że nie przeprowadzono dowodu z nagrań monitoringu, sąd dysponował wystarczającymi dowodami do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu.

Wymierzona oskarżonemu kara 4 miesięcy pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej niewspółmierności jeśli się uwzględni, że oskarżony był w przeszłości karany za przestępstwa z art. 178 a § 1 kk i art. 244 kk, w chwili czynu stan jego nietrzeźwości był znaczny (powyżej 1 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), a kierował on w tym stanie pojazdem w czasie dużego natężenia ruchu (godzina 11.20) po jednej z głównych ulic miasta. Z tych względów Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska sądu I instancji o braku przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska obrońcy, że z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia i od poprzedniej karalności oskarżonego zasługuje on na dobrodziejstwo warunkowego zwieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Nie można bowiem zapominać, że zdarzenie miało miejsce w dniu 17 kwietnia 2013 r., tj. w okresie próby wynikającym z wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi –Północ w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2009 r. w sprawie IV K 536/09, którym wymierzono oskarżonemu za czyn z art. 178 a §1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Świadczy to o niepoprawności oskarżonego i lekceważącym podejściu do przestrzegania porządku prawnego, nawet w sytuacji gdy popełnienie przez niego kolejnego przestępstwa może się wiązać z możliwością zarządzenia wykonania wcześniej orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. To wskazuje, że na wdrożenie oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w warunkach wolnościowych jest już za późno i tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności może spełnić wobec oskarżonego cele wychowawcze i prewencyjne. Sąd odwoławczy ma świadomość, że odbywanie kary pozbawienia wolności przez oskarżonego może spowodować znaczne pogorszenie sytuacji finansowej jego rodziny, łącznie z trudnościami w spłacie kredytu hipotecznego, jednakże jest to normalna konsekwencja popełnienia przez niego kolejnego przestępstwa, z którą powinien się liczyć i ją przewidywać w chwili czynu.

Orzeczonej wobec oskarżonego karę w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest adekwatny do stanu jego nietrzeźwości i wcześniejszej karalności za podobne przestępstwa, natomiast wymiar świadczenia pieniężnego pozostaje w zakresie jego możliwości zarobkowych.

Zważając na rozmiar orzeczonej oskarżonemu kary i środków karnych Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od opłaty za drugą instancję oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.